

UC
rocznie, nie
płaci, wiek
wiele ofiar.
b. pomyś
czywego m
suja pp. Le
PLAN - ABC
nie się pło

GŁOS MAZOWIECKI

KATOLICKIE PISMO CODZIENNE.



obna.

Rok VI

Płock, sobota 2 kwietnia 1938 r.

Nr. 76 A

Na otwarcie Kiermaszu Kupieckiego w Płocku.

W niedzielę 3 b.m. odbędzie się w Płocku uroczystość otwarcia Kiermaszu Kupieckiego, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Kupców Polskich. Będzie to w Płocku pierwsza tego rodzaju impreza. Organizatorzy dużo w nią włożyli zapału, energii, pracy i ambicji organizacyjnej i zawodowej. Ale trzeba też powiedzieć, że urządzili wystawę, którą z przyjemnością oglądać będzie publiczność.

Płockie Kupiectwo chrześcijańskie, zorganizowane w Stowarzyszeniu Kupców Polskich, uzasadnieniem tego Kiermaszu-Wystawy dowiodło, że docenia wartość wszelkich poczyn. mających na celu jednocześnie kupiectwa polskiego na wewnątrz a propagandę polskiego stanu posiadania na zewnątrz. Wystawa taka ma bardzo duże znaczenie. Spółceństwo polskie Płocka i okolicy, zwiędzając wystawę, przekonają się, że mamy już polskie placówki handlowe, z których możemy być dumni. Polaki ston kupiecki wzmagają się nie tylko ilościowo, ale i jakościowo. I na tę jakościową stronę rozwoju polskiego narodowego handlu zwrócić należy szczególniejszą uwagę.

Wybitny znawca zagadnień kupieckich, p. poseł Sikorski w swoim odczynie o przyszłości mieszczaństwa polskiego, wygłoszonym w Płocku w ub. poniedziałek, wskazał na taką rzecz:

Żydzci wmawiają w opinię publiczną całego świata, że tylko oni posiadają wybitne zdolności handlowe, że są oni dobrodziejstwem dla Polski, bo Polacy nie nadają się na kupców, nie mają zmysłu kupieckiego. Ze gdyby nie oni, żydzi, — Polska popadła by w ruinę gospodarczą.

Tymczasem — jak wskazuje pos. Sikorski, opierając się na materiale historycznym — Polska z tą obfitym masą kupców żydowskich pod względem handlu stoi w Europie prawie na ostatnim miejscu. Ratuje nas sytuację tylko Wielkopolska, gdzie żydów właśnie niema. Czyli, że jest wręcz odwrotnie niż żydzi twierdzą. Jeżeli Polska tak nisko stoi pod względem handlu, to, to właśnie żydów zasługuje. Żydów, którzy w kupiectwie reprezentują to, co jest najbardziej ujemną stroną handlu: niechlujstwo, brudy, oszustwo, oszukiwanie Skarbu Państwa, jandeciasztwo, słowem — wszystko to, co właśnie w uczciwym i zdrowym handlu być nie powinno.

A jak ta różnica między handlem polskim i żydowskim wygląda na odcinku kultury, poczucia obywatelskiego, patriotycznego, narodowego, estetyki naszych miast? Najwymowniejzym świadectwem tego jest wygląd i kultura miast w Małopolsce i w b. Kongresówce, opanowanych od czasu przez żydów i miast w Wielkopolsce.

Zresztą po co sięgać aż do takich porównań? Czy tej różnicy w jakości handlu nie widzimy koło siebie, u nas w Płocku? Wystarczy choć jednym rzutem oka spojrzeć do sklepów polskich i żydowskich, nie mówiąc już nawet o dzielnicy „żydowskiej”. Płock może być dumny, ze swych sklepów polskich, które swoją kulturą zewnętrzną, porządkiem, poczuciem estetyki nadają miastu naprawdę europejski wygląd. Trzeba bezstronnie powiedzieć, że jeżeli Płock w ostatnich latach tak dużo zyskał na wyglądzie zewnętrznym, to wielka w tym zasługa i kupiectwa polskiego.

Spółceństwo płockie patrzy na to z radością. Cieszymy się, że Stowarzyszenie Kupców Polskich w Płocku staje się coraz żywotniejszą organizacją gospodarczą. Cieszymy się z tego i życzymy polskiemu kupiectwu, aby stan jego posiadania wzrastał coraz bardziej, potęgował, kładąc mocne podwaliny pod budowę Płocka bez żydów! (n.)

Uroczystość otwarcia.

W niedzielę o godz. 9.30 w kościele Farnym odprawione zostanie na intencję płockiego Kupiectwa Polskiego nabożeństwo z odpowiednim kazaniem.

Po nabożeństwie wszyscy uczestnicy uroczystości przejdą do Domu Katolickiego, gdzie nastąpi uroczyste otwarcie Kiermaszu-wystawy. Otwarcia wystawy o godz. 10.30 w obecności przedstawicieli władz, instytucji i organizacji oraz społeczeństwa płockiego dokona prezydent miasta, p. St. Wasiek.

Wystawa otwarta będzie przez cały tydzień, aż do niedzieli 10 b. m. włącznie. Spis firm, które mają na wystawie swoje stoiska, zamieszczamy na str. 6 dzisiejszego n. r. Specjalny n. r. „Głosu Mazowieckiego”, poświęcony wy-

OFIARY.

Na Zakład św. Józefa (przytułek dla starców) zł. 5 i

na Złotek ss. Pasjonistek zł. 5 w rocznicę śmierci swego ukochanego syna Ryszarda złożyli Czesław i Tomaszewscy.

stawie, wydamy w najbliższy wtorek w większym nakładzie i objętości. Firmy, które chciały by z tej okazji skorzystać dla zareklamowania się, mogą to uczynić do poniedziałku godz. 4 po południu. Do tej godz. Administracja nasza przyjmować będzie ogłoszenia do n. r. Handlowego.

Wyjazd Arcypasterza do Rzymu.

W poniedziałek o godz. 6 rano Arcypasterz diecezji, J. E. ks. Arcybiskup Nowowiejski w towarzystwie J. E. ks. Biskupa Wetmęńskiego

Ośrodek Zdrowia zostanie...

We wczorajszym n. r. z podaliśmy wiadomość o przebudowie miejskiego Ośrodka Zdrowia w Płocku na łaźnię. Jedni się tą wiadomością ucieszyli, inni zmartwili. Ucieszyli się ci, którzy tęsknią do czasów, kiedy Płock będzie miał nareszcie porządne kąpielisko. Niech czekają dalej, bo wiadomość o tej przebudowie Ośrodka Zdrowia na łaźnię — to... żart primaapiliszowy.

i ks. prałata Kaczmarka opuszcza Płock i wyjeżdża do Rzymu.

Pobyt w Rzymie potrwa kilka tygodni.

Socjaliści w obronie żydów.

Wymowne zachowanie się socjalistów płockich podczas pikietowania sklepów żydowskich. Obroncy żydów posunęli swoją prowokację aż do uderzenia w głowę studenta polskiego. Pełna godności postawa władz bezpieczeństwa.

W piątek ubiegły (dzień targowy) Stronnictwo Narodowe przeprowadziło w Płocku pikietowanie sklepów żydowskich. Na ulicach przed sklepami żydowskimi zajęło posterunki kilkudziesięciu młodych ludzi z gronem akademików na czele, nie dopuszczając Polaków do sklepów żydowskich. Pikietowanie odbywało się spokojnie, pikietarze funkcje swoje pełnili taktownie, unikając jakiegokolwiek awantury. Bo nie o awantury im chodziło, lecz o to tylko, by chrześcijanie tylko w sklepach chrześcijańskich czynili zakupy.

Ze to pikietowanie było skuteczne, świadczyło o tym zachowanie się żydów. Widząc, że to spokojne pikietowanie odbija się na ich kieszeniach, żydzi wysłali

Zmiany rządu nie będzie

Pan Prezydent przyjął na Zamku p. premiera Składkowskiego, który po zakończeniu sesji parlamentarnej oddał rząd do dyspozycji Pana Prezydenta. Pan Prezydent oświadczył, że nie widzi potrzeby zmiany rządu. Zmiany więc rządu nie będzie.

na ulicę prowokatorów. Tu i tam zbierały się na ulicach grupki młodych żydów (żyd w gromadzie zawsze jest odważniejszy) i zaczęli oni prowokować pikietujących. Do usług żydom zjawili się momentalnie i płoccy socjaliści i komuniści. Agresywność prowokatorów dochodziła nawet do tego stopnia, że jeden z nich uderzył w twarz pikietującego studenta polskiego. Prowokatora aresztowała policja, która bacznie śledziła wszystkie przejawy tej akcji pikietowej. Mimo tych prowokacji, dzięki spokojnemu zachowaniu się pikietarzy i bardzo taktownemu stanowisku policji, nie doszło do żadnego zakłócenia spokoju publicznego, do żadnej najmniejszej awantury. Pikietowanie odbyło się zupełnie spokojnie.

Na jedną rzecz trzeba społeczeństwu polskiemu zwrócić uwagę: w związku z tą akcją pikietowania: w obronie żydów wystąpili z całą gotowością socjaliści. Socjaliści płoccy dali nowy dowód, że bliżej im są żydzi, niż polski kupiec, polski rzemieślnik, polski robotnik. Socjaliści — „obroncy ludu” stają w obronie żydów, którzy — jak wiadomo — nie chcą płacić na pomoc zimową dla bezrobotnych Polaków. Czy te fakty nie mają swojej głębokiej wymowy?... A nie są to fakty pojedyncze. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, kiedy wybierano Komitet do Ośrodka Zdrowia, sami nawet żydzi nie wysunęli swego kandydata, wysunął go radny socjalistyczny. Wczoraj w obronie żydów podczas pikietowania żydowskich sklepów u władz starościnie interweniował socjalista.

Polaki robotnik powinien te rzeczy widzieć i właściwie je ocenić.

WIOSENNA KONFEKCJE

DAMSKĄ — MĘSKĄ — DZIECINNĄ

oraz Norwimerszczynę

POLECA:

MAGAZYN

J. Śladkowska i S-ka

Płock, P. O. W. nr. 5, telefon 12 83.

Najtańszy wybór. — Szybko i sprawnie obrobi. — Ceny niskie.

Z
A
B
A
W
K
I

dla
D
Z
I
E
C
I

Włochy na lądzie, morzu i powietrzu.

Król i Mussolini marszałkami Imperium Rzymskiego.

Mussolini wygłosił w senacie wielką mowę, w której złożył wy-czerpujące sprawozdanie z działalności, dokonanej w trzech resortach obrony narodowej w ciągu ostatnich 13 lat, w których w jego rękach koncentrowało się ogólne kierownictwo wszystkich trzech resortów włoskiej obrony narodowej.

Na wstępie premier Mussolini zaznaczył w odniesieniu do obrony granic, że zasada obronności granic nie może być interpretowana w znaczeniu zbyt wązonym, gdyż często najlepszą obroną jest własne atak. O granicach włoskich w Alpach premier Mussolini wyraził się, że po skutecznym zamknięciu kilku przełęczy granice te uznaje można za praktycznie nie do sforsowania.

Pod ochroną takich granic rozwija się naród włoski, liczący obecnie 44 miliony ludności, który za 10 lat będzie 55 milionów ludności.

Powołując pod broń mężczyzn od 21 do 55 lat, Włochy są w stanie zmobilizować 8 milionów żołnierzy, a jeżeli wliczyć młodsze roczniki od 18 do 20 lat, Włochy zmobilizować mogą 9 milionów żołnierzy.

Cyfrы te świadczą o bezpodważalności twierdzeń, jakoby wojna afrykańska miała Włochy osłabić.

W armii panuje doskonały duch. Przygotowanie fizyczne i polityczne przyszłych żołnierzy, znajduje się na bardzo wysokim poziomie.

W dziedzinie armii lądowej marynarki i lotnictwa są należycie scharmonizowane, a głównie dowództwo skoncentrowane jest w rękach jednego głównego dowodzącego. Jeżeli zaś idzie o należyte przygotowanie materiału ludzkiego i środków technicznych do nowoczesnych zasad sztuki wojennej, położono nacisk na przygotowanie do szybkiego tempa działań wojennych.

Marynarka włoska znajduje się w świetnym stanie. Gruntownemu remontowi i odnowieniu poddano okręty typu „Cavour” oraz „Cesar”. W budowie znajdują się 4 nowe wielkie okręty liniowe o wyporności 45 tys. ton. Prace te uważa należy w części już za zrealizowane. W r. 1940 — 41 flota włoska dysponować będzie 8 wielkimi okrętami o tonażu ogólnym 600 do 2.000 ton. Włoska flota podwodna jest najpotężniejszą na świecie. Wszystkie bazy morskie w środkowej i wschodniej części morza

Śródziemnego zostały silnie wzmocnione.

Lotnictwo włoskie jest jednym z najsilniejszych w świecie. W zakładach lotniczych pracuje około 58 tys. robotników. W dzień i w nocy w re pracują inżynierów i konstruktorów włoskich nad ulepszeniami aparatów bombardujących, wywiadowczych i obronnych. W dziedzinie fabrykacji maszyn myśliwskich o wielkiej szybkości dąży się do konstrukcji wyłącznie metalowych. Liczba pilotów wynosi 30 tys., pierwszorzędnie wyszkolonych sportowców i żołnierzy, znanych chlubnie ze swych zdolności i odwagi.

Bezpośrednio po mowie Mussoliniego posłowie zebrali się na nadzwyczajne posiedzenie, na którym uchwalili projekt ustawy o utworzeniu stopnia marszałka Imperium Rzymskiego i nadanie tego stopnia królowi Emanuelowi Mussolinemu.

Projekt ten przyjęto przez akklamację i przesłano do senatu.

Pożyczki na spłaty rodzinne

chwillowo wstrzymane

Państwowy Bank Rolny wstrzymał tymczasowo udzielanie pożyczek na spłaty rodzinne, na skutek wyczerpania

KS. CZESŁAW LISSOWSKI

Prekret szkół rypińskich.

Powstanie Styczniewe

w Ziemi Dobrzyńskiej.

60

Olszewski Teofil, woźny sądu w Lipnie, z udziałem w powstaniu skazany przez sąd wojenny na zesłanie do Orła na 4 lata. W 1870 r. pojechała doń żona Maria Olszewska).

Olszewski Tomasz, chłop ze Ślazu, powstaniec, decyzją plockiego woj. naczel. 1 września 1863 r. oddany do wojska.

Olszewski Wojciech, chłop ze Ślazu, powstaniec, więziony do wojska.

Ordebski Władysław, 21 lat, z Ugo-szcza, powstaniec, więziony do wojska.

Orłowski Władysław, chłop z Dobrego, powstaniec, 27 maja 1863 r. więziony do wojska.

Osowski Aleksander, woźny sądu pokoju w Lipnie, za zajęcia podczas manifestacji w Lipnie, w których brał udział, zesłany do aresztanckich rot do Modlina.

Osowski Antoni, mieszczanin lipnowski, za udział w powstaniu więziony do wojska i służył w drugim siofijskim pułku piechoty. 7 sierpnia 1868 r. wrócił do Lipna i oddany został pod dozór policji).

Osowski Bonifacy, chłop z Gołotczyzny, powstaniec, zesłany do Pskowa.

Osowski Kazimierz, pisarz wioskowy, powstaniec, więziony do wojska.

Ossowski Piotr, lat 25, pocztarek z Lipna, 24 maja 1863 roku zabrał trzy najlepsze konie pocztowe, uprząż i bryczkę, ogólnej wartości 554 ruble, i uciekł z nimi do partii.

Ostrowski Antoni, 18 lat, szlachcic, dziedzic Kisielewa, powstaniec, więziony do niewoli z bronią w ręku. 14 marca 1863 r. oddany do wojska.

Ostrowski Jan, mieszczanin lipnowski, zesłany do Modlina na dwa lata.

Ostrowski Józef, mieszczanin lipnowski, powstaniec, zesłany do aresztanckich rot na 4 lata.

Ostrowski Józef, mieszczanin lipnowski, zesłany do aresztanckich rot bezterminowo.

¹⁾ Arch. Plock., Kanc. gub. plock. Nr. 8886.

²⁾ Arch. Plock., Kanc. gub. plock. Nr. 8819.

Zjazd zainteresowanych w sprawie

Spółdzielni Owocarskiej w Plocku.

Komitet organizacyjny Spółdzielni Owocarskiej w Plocku na ostatnim swym posiedzeniu w dn. 25 marca ustalił termin zjazdu wszystkich zainteresowanych w zorganizowaniu spółdzielni owocarskiej. Zjazd ma za zadanie przyjęcie, podpisanie i zarejestrowanie statutu spółdzielni oraz wybór władz spółdzielni.

Zjazd ten odbędzie się dn. 8 b. m. o godzinie 9.30 w sali O. T. O. i K. R. w Plocku.

Komitet prosi o jak najliczniejszy udział w tym zjeździe członków Kółek Rolniczych, jak również wszystkich zainteresowanych tak ważnym działem w produkcji sadowej, jakim jest racjonalny zbyst owoców.

Z Mazowsza Plockiego.

PULTUSK.

Młodzież przy pracy. W dniu 27 ub. m. odbyło się w Pultusku zebranie Kierownictwa Oddziału K. S. M. m. z okręgu pultuskiego. Na zebranie przybyło przeszło 40 druhów. Omawiano sprawy wio-sennej wizytacji pasterskiej i sprawę przodowników pracy społecznej.

nia się funduszy, przeznaczonych na udzielanie pożyczek na te spłaty. Bank rolny wstrzymał ponadto aż do odwołania przyjmowanie podań o tego rodzaju pożyczki. Decyzja ta jednak nie dotyczy rolników województwa wileńskiego, nowogrodzkiego, poleckiego, wołyńskiego i białostockiego. Ministerstwo rolnictwa przeznaczyło na spłaty rodzinne 10 milionów złotych. Suma ta jednak okazała się zamała.

GOWOROWO.

Rekolekcje półsamkijęte urządził dla swych członków Oddział K. S. M. m. Udział w rekolekcjach brało około 150 druhów. Nauki rekolekcyjne głosił ks. Nieczysław Smolński, asystent kościelny Oddziału. Korzyść z rekolekcji jest bardzo duża. Wszystkie uczestniczki nie mają słów wdzięczności za to, że im takie rekolekcje urządzono.

POWSINO, pow. plocki.

Pożar. Onegdaj we wsi Powisno koło Plocka wybuchł pożar w zagrodzie Andrzeja Kirszmara.

Spaliły się obórka, stodoła i dom oraz część inwentarza martwego.

Przyczyna pożaru narazie nie ustalona. Straty wynoszą około 2 tys. zł.

W akcji ratunkowej brały udział 3 Straże Pożarne z Plocka na czele.

Ostrowski Marian, chłop z Turzy, zesłany do Rosji do aresztanckich rot stanu szlacheckiego na trzy lata.

Ostrowski Stanisław, chłop z Lipna, zesłany do aresztanckich rot.

P.

Padenowska Helena z Kretek, parna, służąca u Grabczewskiego w Radzikach Małych, za to, że pomogła uciec dwóm rannym powstańcom, złożonym przez moskali we dworze w Radzikach po bitwie pod Lipinózką, została skazana na zapłacenie kary pieniężnej w sumie 100 rubli.

Pajewski Józef, chłop z Rokitnicy, na pobyt w partii Gosztowa w r. 1864 zesłany do Pskowa.

Paprocki Józef, szlachcic ze Strusowa, żandarm. Wyrokiem sądowym, zatwierdzonym przez namiestnika 2 stycznia 1864 r., pozbawiony praw i zesłany do ciężkich robót w fortcach syberyjskich na 10 lat.

Pardecki Wacław, mieszczanin lipnowski, za udział w powstaniu więziony do wojska służył jako szeregowiec w 143 dorogoburskim pułku piechoty. W 1873 r. zwolniony, wrócił do domu).

Pardecki Józef z Bobrownik, powstaniec, decyzją komendanta twierdzy modlińskiej zesłany do aresztanckich rot na czas nieograniczony.

Pawlicki Julian, powstaniec, chłop z Rustowa, 13 września 1863 r. zesłany do Plocka.

Pekalewicz Roman, chłop z Ligówka, był w potyczce pod Choczniem, zesłany do Pskowa.

Pelkowski Tomasz, chłop z Lubicz, żandarm, powiesił wójta gm. Gójsk, Konarzewskiego i dwóch innych ludzi. Za to 15 grudnia 1863 r. powieszono go w Gójsku.

Piechocki Jan, mieszczanin lipnowski, żandarm. Decyzją plockiego woj. naczel. z 30 października 1863 r. zesłany do Modlina do aresztanckich rot.

Piotrowski Antoni z Makowa, na pobyt w partii Padlewskiego 29 czerwca 1863 r. zesłany do aresztanckich rot na rok.

Plaskowski Leonard i jego brat Władysław, synowie dziedzica z Ruszkowa, Leonarda Plaskowskiego. Po śmierci ich ojca, matka przez jakiś czas sama prowadziła gospodarstwo, potem sprzedała Ruszkowo i wzięła w dzierżawę Piaseczno.

(C. d. n.)

Apuraty fotograficzne i biony

"KODAK"

połeca:

I. „B-dia Deltrychowic"

Plock P. O. W. 13.

Prosimy zwiedzać stoiska na Kiermaszu Kupieckim Dom Parafialny.

„Rola inteligencji w chwili obecnej“.

Inteligencja wiejska w dekanacie wyszogrodzkim dobrą rozpoczęła akcję. Zebranie w Blichowie.

W gościnnym domu p. Marii Krzymowskiej w Blichowie w niedzielę ubiegłą odbyło się zebranie członków Ogniska Myśli Katolickiej dekanatu wyszogrodzkiego. Zebrania takie w dekanacie wyszogrodzkim mają już swoją piękną tradycję. Odbywają się one dość często, a ponieważ większość członków Ogniska stanowi ziemiaństwo, wprowadzono zwyczaj, że każde takie zebranie odbywa się w innym domu ziemianinów. Zebrania te cieszą się zawsze dużą frekwencją i obfitują w bogaty materiał dyskusyjny na temat aktualnych spraw katolickich.

Tak było i na zebraniu w Blichowie. Oprócz licznego grona członków Ogniska Myśli Katolickiej, na zebranie to przybyli z Płocka: ks. prał. Kaczmarek, ks. prof. Świderek i red. Niemir; z Wyszogrodu: ks. dziek. Serafin, prezes Akcji Katolickiej St. Kowalski i inni.

Zebranie zajął właściwy organizator tych zebrań p. Kazimierz Żółtowski z Mięczyzna, prezes Dekanatu Akcji Katolickiej dekanatu wyszogrodzkiego, powierzonej przewodnictwem zebrania p. prezesce J. Rutowskiej z Krzykos. Referat n. t. „Rola inteligencji w chwili obecnej“ wygłosił p. senator Jan Rudowski, prezes K. S. Mężów diecezji płockiej.

Mówca poruszył cały szereg dziedzin, w których inteligencja katolicka w Polsce ma odpowiedzialność do spełnienia. Żeby jednak móc ona wywrzeć ten wpływ, musi na najpierw sama pogłębić w sobie majomość religijną, katolicką, bo oświadczanie jest istotną rzeczą. A dalej — trzeba być otwartym konsekwentnym katolikiem wszędzie w domu, w rodzinie, w szkole, w mieście, w samorządzie i t. d.

Pan sen. Rudowski wskazał na konieczność mobilizowania opinii katolickiej, lokalnej i ogólnopolskiej. Na wszystkie przejawy życia publicznego patrzeć i na nie odpowiedzieć, po katolicku reagować! Wreszcie wskazał mówca na rolę, jaką ma do spełnienia ziemiaństwo, czyli ziemiaństwo chce pozostać wórczym czynnikiem, musi przejść z pozycji defensywnej do ofensywnej, do aktywnego życia na polu społecznym, gospodarczym i religijnym. Ważne zadanie ma ziemiaństwo do spełnienia na wsi w dziedzinie kultury i oświaty. Ziemiaństwo musi tu być aktywne i twórcze.

Bardzo ciekawa, ożywiona i na poważnym poziomie utrzymana była dyskusja po referacie. Głos zabierali: p. Rutowska, p. Dziwanowski, ks. dziek. Serafin, p. Wl. Rutowski, p. Dziwanowska, ks. prof. Świderek, ks. prał. Kaczmarek i inni. Poruszono cały szereg aktualnych zagadnień, zastanawiano się nad mediami reakcji na robotę szkółki dla Kościoła i Polski. Żeby robotę wytworową paraliżować, trzeba najpierw ją poznać, a potem trzeba zdołać się narazicie na cywilną odwagę i zło nazwać po imieniu, bez względu na to, czy to będzie na terenie szkolnictwa, samorządu, organizacji społecznych, czy w innych dziedzinach życia zbiorowego, publicznego. Odnosnie ziemiaństwa, to jeśli ono straciło swe wpływy obecnie rzeczywiście krzywdą mu dzieje, to samo winę tu ponosi, że zamknęło się ono w sobie, nazwę się nie udzielało, choć wieść tej współpracy chciała i jej potrzebowa-

ła. Trzeba wyjść ze swego ciasnego grona i twórczo przyczynić się do ukształtowania w narodzie zdrowego, katolickiego ducha, do szerzenia zdrowej oświaty i kultury, opartej na zasadach chrześcijańskich, katolickich i narodowych.

Oto główne myśli z dyskusji. Świetne przemówienie na zakończenie zebrania wygłosił znany już na naszym terenie mówca, p. prezes K. Żółtowski. Przedstawiwszy konieczność promieniowania ideologii katolickiej na każdym odcinku życia polskiego, omówił szereg zagadnień społeczno-gospodarczych, które rozwiązywać należy w oparciu o naukę Kościoła. Trzeba sobie najpierw zasady katolickie wytyczyć i konsekwentnie według nich żyć. Poruszył m. in. także sprawę głoszącą dziś reformy rolnej w Polsce. Mówca opierając się na św. Tomasz (De civitate Dei) — uzasadnia stanowisko Kościoła w sprawie parcelacji. Są wypadki, że parcelacja przymusowa jest uzasadniona i konieczna, ale obowiązuje wtedy zasada chrześcijańskiej sprawiedliwości przy sposobie realizowania takiej parcelacji. To, co się obecnie na tym polu obieruje w Polsce, nasuwa podejrzenie.

że na realizowaną u nas reformę rolną oddziaływują jakieś zakulisowe wpływy masonsko-żydowskie.

Odrywa się od ziemi rolnika, zżytego z kulturą narodową i chrześcijańską, a jakoś dziwnie nie rusza się wielkich wartości gospodarczych, jak ciężki przemysł, fabryki i t. d., choć przedsiębiorstwa te w większości opanowane są przez kapitalistów nie Polaków, często wrogo do Polski usposobionych, głównie żydów. Jakby komus zależało na tym, żeby zmniejszyć moralny kapitał narodu polskiego, jakim bezspornie jest ludność wiejska, patriotyczny ziemianin i włościanin. Przez zbiedzenie wsi pójdzie konsekwentnie upadek ducha, osłabienie wartości moralnych, apatia do własnej Ojczyzny i inne czynniki, które osłabiają wewnętrzną tężyznę narodu i państwa. Takiej akcji wieś musi się przeciwstawić. I nie tylko wieś polska, ale cały naród, który z troską o przyszłość myśli i dla niej pragnie pracować. Wytyczyć musimy dziś wszystkie siły, żeby bronić ducha Polski, bo grozi nam olbrzymie niebezpieczeństwo ze strony wrogów Polski i kultury chrześcijańskiej.

Piękny czyn Kasy Spółdzielczej

w Woli Kiełpińskiej.

Zarząd Kasy Spółdzielczej w Woli Kiełpińskiej przesłał w ostatnich dniach na ręce J.E. Księdza Arcybiskupa znamieną uchwałę, oraz 100 zł. na Katolicki Uniwersytet Ludowy w Proboszczewicach.

Tę uchwałę, powziętą jednomyślnie na Walnym Zebraniu przy udziale 185 członków, podejmujemy w całości jako znamieny wyraz nastrojów, panujących w naszym społeczeństwie z racji niedawnej zbrodni luboskiej.

Do J. E. Ks. Arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego w Płocku.

Walne Zebranie Kasy Spółdzielczej w Woli Kiełpińskiej wyraża przed Waszą Ekscelencją, jako swoim Arcypasterzem, z powodu zbrodni, dokonanej w kościele w Luboniu, zbiorowe oburzenie na czyn świętokradczy komunisty Nowaka. Jednocześnie oświadczamy swoje gorące przywiązanie do Kościoła katolickiego i gotowość obrony Ojczyzny i jej katolickiego ducha przed zamachami komunistycznymi. Ponieważ istotną przyczyną zbrodni luboskiej było ogłupienie i upodlenie zbrodniarza przez naukę komunistyczną, Walne Zebranie uchwała nabyć za 100 zł. cegiełkę na Katolicki Uniwersytet Ludowy w Proboszczewicach, który będzie ogniskiem zdrowej oświaty i kulturalnych charakterów — przodowników prawdziwej kultury wsi polskiej.

Niech żyje Chrystus Król! Wola Kiełpińska dn. 20.III.1938 r. (następuje 95 podpisów czł. Kasy).

W odpowiedzi na powyższą uchwałę J. E. Ks. Arcybiskup do Zarządu i członków Kasy wystosował następujące pismo:

Do Zarządu i Członków Kasy Spółdzielczej w Woli Kiełpińskiej. Z głęboką radością przeczyta-

liśmy uchwałę Waszą, którą powzieliście jednomyślnie na Walnym Zebraniu swojej Kasy Spółdzielczej. Zdecydowana Wasza postawa wobec świętokradczej zbrodni w Luboniu świadczy wymownie o tych gorących uczuciach, jakie cechować winny dobrych synów Kościoła i Polski. Ofiara zaś, którą złożyliście z tej racji na Katolicki Uniwersytet Ludowy, utwierdza nas w przekonaniu, że decyzeranie moi nie tylko słownymi protestami, ale i czynami ofiarnymi potrafią okazać i zadokumentować jednomyślność ze swoim biskupem i głęboką umiłowanie sprawy katolickiej.

Za ten piękny czyn składamy Zarządowi i Członkom Kasy Spółdzielczej w Woli Kiełpińskiej podziękowanie i ślemy Im, rodzinom Ich i twórczej pracy spółdzielczej pasterskie błogosławieństwo.

(—) † Antoni Julian, Arcybiskup.

Chcesz pomóc najbardziej — złóż ofiarę na „Caritas“

Płocczanie!

Wszystkim dziś jest ciężko, ale już najciężej to bezrobotnym. Zbliżają się święta. Dzieci cieszą się. Tylko dzieci bezrobotnych są smutne, głodne i obdarłe. Manki tych biednych dzieci są nieszczęśliwe. Smutno im, że nie mogą swym pociechom dać kawałka chleba... Przysiężmy sobie, że w naszym przastarłym grodzie jest tak dużo ludzi, którzy tej nędzy nie widzą, lub nie chcą zobaczyć.

Nie możemy zapomnieć przy stole wielkanocnym o biednych dzieciach. Jeszcze jeden wysiłek uczynimy i dajmy wszyscy na bezrobotnych, a weselej będzie przy naszym stole, i radośniej w suterensach.

I dzieci bezrobotnych nie będą głodne i nie mogą być smutne, gdy wszystko dokoła weselić się będzie. Spełnijmy swój obowiązek — wszyscy dajmy w niedzielę 3 b. m. do puszek na „święcone“ dla dzieci bezrobotnych!

Niechaj więc święta wszystkie dzieci w Płocku mają wesołość!

L. D.

W niedzielę 3 b. m.

ZBIÓRKA

na „Święcone“ dla dzieci!

Kurs fotograficzny

odbędzie się w Płocku.

W dniach od 4 do 9 kwietnia włącznie odbędzie się w lokalu Muzeum Przyrodniczego (Rynek Kanoniczny 2) Kurs Fotografii Amatorskiej i Zawodowej aparatami małoobrazkowymi, rozmiaru 26 x 36 mm, tj. na taśmie filmowej.

Kurs poprowadzi delegat firmy Ernest Leitz, Wetzlar, p. Stanisław Zieliński, demonstrując jednocześnie najnowsze typy aparatów tej firmy, oraz przetrzeźwia czarno-białe i w naturalnych kolorach, wykonane aparatami małoobrazkowymi.

Kurs odbędzie się codziennie w godzinach od 20-tej (8-jej wieczorem).

Opłata za kurs wynosi zł. 2-od osoby, dla członków Kółka Fotograficznego przy Tow. Nauk. w Płocku — bezpłatnie.

Wszelkich informacji w Płocku udziela sekretarz Kółka Fotograficznego p. Zygmunt Staniszewski, tel. 1445, codziennie w godzinach od 8-jej do 1 p.p. i od godz. 2 p.p. do 5 po południu.

Do wielkiego sprzątnania używajcie znanych ze swej dobroci wyrobów

Zakładów Polskiej Sp. Akc.
Persil
w Bydgoszczy

ATA Persil imi

Działalność Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Płocku

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia powstało w Płocku w początkach roku 1910 jako organizacja tajna. W owych czasach rząd rosyjski pilnie przestrzegał, by tajne organizacje charytatywne — czy inne — nie wzmocniły w narodzie ducha polskości. Zdecydowana jednak postawa płockich katoliczek wobec zakusów wroga osiągnęła swe rezultaty. Nie bacząc na niebezpieczeństwo ze strony władz rosyjskich, stanęły one do konspiracyjnej pracy, by nieść pomoc tym, którym brakło chleba powszedniego.

W roku 1913 organizacja wystąpiła jawnie wobec rządu, który wymagał, aby każde zebranie protokółowane było w języku rosyjskim. Do Stowarzyszenia, które powstało przy parafii św. Bartłomieja, należało wówczas 30 pań, w skład zarządu zaś wchodziły następujące panie: Pilcicka Natalia (obecnie p. mecenasowa Balińska) — przewodnicząca, s. p. Frajmanówna Wanda — wiceprzewodnicząca, Paprocka Stefania — skarbniczka i Pęska Zofia (obecnie p. porucznikowa Gonera) — sekretarka. Organizatorem jak również patronem tej wzniołej placówki był znany z działalności na terenie całej diecezji płockiej (którego ósmą rocznicę śmierci przypadała w dniu 19 marca b. r.) s. p. ks. prałat Adam Pęski. Wzorując się na św. Wincentym a Paulo, pociągał on panie swym prośnym słowem do pracy, wlewał otuchę do duszy, wzmacniał wolę, zapalał serca gorącą miłością Boga i bliźniego, powtarzając często słowa Chrystusa: „Coście uczynili jedne mu z tych najmniejszych — Mnieście uczynili”.

Po śmierci ks. prałata Pęskiego członkinie w dalszym ciągu prowadziły ożywioną działalność na terenie Płocka pod przewodnictwem ks. Dr. Leonarda Świderskiego, a obecnie od r. 1932 pod kierunkiem ks. prof. Adama Zaleskiego, który z całym oddaniem i poświęceniem kieruje działalnością Stowarzyszenia.

Przewodniczącymi Stowarzyszenia były panie: Maria Karczewska kilkanaście lat, a obecnie J. Holladinowa.

W okresie sprawozdawczym liczba członkiń wynosiła przeciętnie od 25 do 30, a ilość obecnych na zebraniach wahała się od 20 do 25 osób. Zgodnie ze statutem, członkinie dzieliły się na czynne (była ich zwykle większość w Stowarzyszeniu) i wspierające, które płaciły składkę, ale czynnego udziału w pracach Stowarzyszenia nie brały.

Od początku swego istnienia Koło utrzymywało stałą łączność z Centralą Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia w Warszawie, uważając się za oddział tej organizacji. Działalność Koła można podzielić na wewnętrzną i zewnętrzną.

Praca wewnętrzna
Członkinie polegała na poznawaniu i pogłębianiu zasad Wiary oraz na pracy nad sobą, mającej na celu utwierdzenie się w mocy i harcie duchowym, któryby dawał siłę wewnętrzną do charytatywnej pracy. Pogadanki organizowane w tym celu na tygodniowych zebraniach przez ks. Dyrektora obejmowały m. in. dzieła dogmatyczno-

religijny, zawierający tematy jak: cel życia, o teozofii, o Opatrzności Bożej, o źródłach niewiary, o wierze. Tematami z zakresu moralności były: miłosierdzie chrześcijańskie, miłość bliźniego, praca nad sobą. Dział społeczno-wychowawczy obejmował tematy: kwestia religijna a życie społeczne, prawdziwa demokracja, potrzeba katolickiej organizacji, o szkole, o chrześcijańskim wychowaniu młodego człowieka.

Każdego roku w czasie Wielkiego Postu członkinie odbywały wspólne rekolekcje i przystępowały do wspólnej Komunii św. Poza tym kilka razy do roku odprowadzane były Msze św., na których zbierały się członkinie w święta Stowarzyszenia, a więc w dzień Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny oraz w dzień św. Wincentego a Paulo. Odprawiana jest również rokrocznie Msza św. na intencję poległych w obronie Płocka, w rocznicę odparcia najazdu bolszewickiego.

W roku 1925 oddano Stowarzyszenie pod opiekę Sercu Jezusowemu urządzając uroczystą intonizację.

Do działalności zewnętrznej należy przede wszystkim praca członkiń nad uzyskaniem funduszy, potrzebnych na cele charytatywne Koła. Stowarzyszenie, zmierzając do osiągnięcia jak największych funduszy, organizowało różnego rodzaju imprezy, jak loterie fantowe, kwesty na ulicach miasta, odczyty, przedstawienia, „Bal bez balu” i inne.

Członkinie nie ograniczały się do pomocy materialnej, kładąc specjalny nacisk na pomoc duchową. Każda z pań miała pod swoją opieką 2 rodziny — do mieszkań swoich ubogich zachodziły panie przynajmniej raz w tygodniu, pracując nad pogłębieniem wśród nich zasad wiary i moralności chrześcijańskiej, zanosząc im słowa pociechy oraz zachętę do wytrwania w ciężkich okolicznościach życia. Chorem ułatwiali członkinie przyjęcie Sakramentów św., małżeństwa, żyjące bez ślubu, skłaniały do zawarcia związku w kościele, ułatwiali rodzicom przygotowanie dzieci do pierwszej Komunii św.

W latach od 1914 do 1918 Stowarzyszenie utrzymywało własnym kosztem

przytułek dla bezdomnych kobiet,
które znalazły tam troskliwą opiekę, zapewniając im spędzenie w spokoju ostatnich lat życia.

Innym przejawem działalności Stowarzyszenia było zorganizowanie w roku szkolnym 31-32 kursu oświaty pozaszkolnej dla dziewcząt pod kierunkiem ks. Dra Świderskiego, ówczesnego dyrektora naszego Koła. Z pomocą Macierzy Szkolnej, która dostarczała podręczników i wystarała się o lokal, prowadzone były przez młode członkinie wykłady z zakresu polskiego, historii, religii, geografii, przyrody i higieny. W tymże roku ks. Dyrektor przeprowadził z dziewczętami rekolekcje. Po zajęciach szkolnych dostarczano dziewczętom pożytecznych książek do czytania.

Specjalnym działem pracy, objętym przez Stowarzyszenie, w początkach 1936 r. była opieka nad kobietami, przebywającymi w więzieniu. W tym celu zostały zorganizowane

niedzielne pogadanki, na których czytane były utwory o treści religijnej i beletrystycznej; — w okresie Wielkanocy urządzone przeziocza o Męce Pańskiej. Poza tym członkinie zbierały między sobą książeczki do nabożeństwa, czasopisma religijne, medaliki, które były wręczone kobietom w więzieniu. Praca tego rodzaju prowadzona była pod kierunkiem ks. prof. Zaleskiego, b. kapłana więzienia w Płocku.

Oprócz pomocy moralnej i duchowej Stowarzyszenie troszczyło się również o warunki materialne rodzin wspieranych. Liczba tych rodzin wynosiła przeciętnie od 25 do 30, w czym było od 100 do 130 osób. Pomoc materialna wyrażała się w rozdawaniu produktów i odzieży, w dawaniu obiadów, w opłacaniu komornego i t. p. Specjalną opieką ze strony Pań Miłosierdzia otaczani byli chorzy — dzięki łaskawej współpracy p. Dr. Dr.: Beczkowicz, Piasieckiego, Netcena i Kamińskich, którzy bezinteresownie ofiarowywali swą pomoc lekarską, — chorzy korzystali z opieki, lekarstw zaś dostarczało im Stowarzyszenie. Oprócz tego chorzy zaopatrywani byli w specjalnie dla nich przeznaczoną porcję żywnościową.

Innym rodzajem opieki było wyszukiwanie pomocy bezrobotnym członkom wspieranych rodzin oraz wysyłanie dzieci na kolonie letnie.

W czasie wojny światowej Koło współpracowało z Komitetem, rozdzielającym produkty i odzież, przesyłane przez Amerykę Północną, a przeznaczone dla biednych.

W czasie sprawozdawczym wydano ubogim następujące ilości produktów:

Mąki, kasz i ryżu . . .	12.392 kg.
Kartofli	7.492 kg.
Mięsa, słoniny i tłuszcz . . .	1.174 kg.
Cukru	889 kg.
Chleba i strucli	587 kg.
lnych produktów	998 kg.

Obiadów wydano ogółem 9.858. Poza produktami spożywczymi Stowarzyszenie rozdało 984 sztuk ubrań i bielizny, 282 pary obuwia i pończoch, 45 metrów płótna, 150 metrów węgla, 748 kg. torfu — oraz 369 kawałków mydła.

Sprawozdanie kasowe.
Dochód Koła w czasie sprawozdawczym przedstawia się następująco:

Największą pozycję w dochodzie stanowiły dobrowolne ofiary członkiń i osób spoza Stowarzyszenia, wynoszące do roku 1917 — 1.403 ruble, od 1917 do 1923 roku — 46.095 600 marek i od 1923 roku — 7.995 zł. 12 gr.

Dużą sumę osiągnięto również z imprez — suma ta wyniosła 633 ruble, potem — 4.603.513 marek, następnie 5.952 zł. 90 gr.

Opłata pań za produkty, bony dla biednych stanowiła 2.270,06 marek oraz 1.059 zł.

Składki członkowskie wyniosły 134 ruble, 381.805 marek i 1,134 złote.

Razem dochód do roku 17 zaskładał się sumą 2.161 rubli, następnie sumą 53.365.480 marek, a od roku 1923 — wyniósł 16.341 zł. 36 gr.

Znaczną pozycję w rozchodzie stanowiły koszty produktów i ubrań, które wyniosły 1.947 rubli, — 53.149 838 marek i 14.707 zł. Pomoc — na opłacenie mieszkań na leczenie, na koszty ślubów i t. p. wydatkowano: 213 rubli, 209,100 marek i 1.236 zł. 90 gr.

Ogółem wydano 2.161 rubli, 53.366.480 marek i 15.971 złotych.

Saldo na rok 1938 wynosiło więc — 365 zł. 68 gr.

Skromne to są cyfry — nikłe przy sumach, którymi rozporządzała organizacja, licząca wiele członków i opierająca się na znacznych funduszach. Lecz ten, kto chciał raz zdobyć się na ów „wzrost”, zrozumie jego znaczenie i odczuje zadowolenie i radość wewnętrzną, która jest udziałem człowieka, pracującego dla dobra bliźniego — w takim zakresie, na jak go stać. Z czystym sumieniem możemy powiedzieć: „Zrobiłyśmy, cośmy mogły”. A idea, która nas zawsze świeciła i której zostaliśmy wierni, jest miłość bliźniego i praca dla chwały Boga i Ojczyzny.

Sekretarka: J. Paulikowska, Przewodnicząca: J. Halladinowa.

Sprzedaż narzędzi i towarów rolniczych

W. Bajenkiewicz

w Płocku, ul. Nowy Rynek Nr. 4, Telefon Nr. 10-34.

POLECA:

Maszyny rolnicze,
Naczynia kuchenne.
Naczynia mleczarskie
Części do maszyn rolniczych
Węgiel — Koks — Cement — Wapno
Przybory ogrodnicze
Przybory pszczelarskie
Blacha — Papi — Smoła.

Ceny bezkonkurencyjnie niskie

Wszystkie wyroby stalowe na zamówienie

Magazyn kapeluszy damskich

LEOKADJA LESSER

PŁOCK, ul. Kościuski 2, m. 3.

Philip Pawłowski

(Wspomnienie pośmiertne).

Są czasami ludzie, których życie nie obdarzyło ani bogactwem, ani wysokimi stanowiskami społecznymi, a jednak popularni, szanowani, otaczani głęboką czcią. Takim był w Płocku, w parafii Farniej, ś. p. Filip Pawłowski (urodzony 19 maja 1872 r.). Zwyczajny robotnik, nigdy i nigdzie się nie wysuwający, a jednak wszędzie, gdzie chodziło o parafii o dobrą robotę, był, wszędzie wyczuwano się jego ducha i „jego rękę”. Czy chodziło o upiększanie kościoła, czy o zorganizowanie jakiejś akcji religijnej czy społecznej — Pawłowski, nie wiele mówiąc, pierwszy brał się do pracy i swym przykładem innych po-



ciagał. A zawsze umiał tak sobie życie ułożyć, że na wszystko znalazł czas. Sumiennie spełniał swoje obowiązki zawodowe (przez 42 lata pracował na moście) i gorliwym był pracownikiem w organizacjach parafialnych. Ulubionym jego terenem pracy było Bractwo Różańcowe i Bractwo św. Barbary (nadwiślacy). Dużą był szczególnie Bractwa Różańcowego. Był w Bractwie przez 34 lata; przez 11 lat pełnił funkcję skarbnika, a przez 15 lat bez przerwy piastował stanowisko Starzego Brata, kierując całą organizacją. Jako Starzy Brat najczęściej działał przykładem własnego życia i ofiarnej pracy. W parafii uważano go za autorytet. Co Pawłowski powiedział, przyjmowało bez dyskusji. Wiedzianno bowiem, że dobrze on już przed tym sprawę przemysłał i że przeciw jego słowom i czynom tylko ochłotne pobudki kierują. Prosty był zawazo w słowach jak i w działaniu, jak prostolinijna i szlachetna była jego dusza. Za tę swoją gorliwość w życiu religijnym, za jego ofiarność, pracowitość, sumienność darzono go szczerą sympatią i szacunkiem. Nic też dziwnego, że śmierć jego, w dniu 7-go marca b. r., wywołała w całej parafii Farniej szczerzy żal. Wspaniały mu parafia urządziła pogrzeb. Przy trumnie ś. p. F. Pawłowskiego podczas nabożeństwa żałobnego za jego duszę i w odprowadzeniu jego zwłok na miejsce wiecznego spoczynku zgromadziły się liczne rzesze parafian. Zwyczajny robotnik, skromny i cichy, a swoim życiem, bogatym

Imię prawdy i sprawiedliwości.

W numerze 69 „Słowa Pomorskiego” z dnia 25 marca r. b. była umieszczona korespondencja z Rypina p. t. „Pomnik czy gimnazjum?” czyli jak p. sen. Siemiątkowski popiera oświatę. Jakis nieświadomy stanu rzeczy korespondent, podpisany inicjałami (w. m.), dorwawszy się do pióra, jak cygan do bota, podał dużo rzeczy, niezgodnych z prawdą, bezpodstawnie, oszczerezo i złośliwie zaatakował p. senatora Siemiątkowskiego o niepopieranie oświaty, a całą tą kłamliwą i tendencyjną korespondencją wywołał oburzenie miejscowego społeczeństwa. Błędów i kłamstw wszystkich poprawiać tu nie będę, bo za dużo zajęłoby to miejsca i czasu, ale na jedno zwracam uwagę. Korespondent, zdając sprawozdanie z walnego zebrania Banku Spółdzielczego w Rypinie, nie miał w ręku sprawozdania z działalności Banku, na zebraniu sprawozdawczym nie był, a jeżeli był, to chyba nieprzytomny, gdyż pisze o tym, że p. sen. Siemiątkowski projektował fundusz, przeznaczony na dywidendę od udziałów „...przełać na... zapłacenie wybudowanych pomników”, o czym na zebraniu wcale nie było mowy. Skąd więc ta insynuacja i przypisywanie jej p. senatorowi Siemiątkowskiemu? Gdzie prawda? Co sądzić o takim korespondencie?

Pan senator Siemiątkowski od dwudziestu kilku lat znany jest nie tylko w powiecie, ale i daleko poza jego granicami, jako dzielny pracownik na polu społecznym i nigdy przeciwko oświacie nie występował. Przeciwnie, jako długoletni prezes Powiatowej Rady Szkolnej, członek Polskiej Macierzy Szkolnej, długoletni członek Sejmiku i Wydziału

Powiatowego i najrozmaitszych instytucji społecznych pracą swą i obfitym ofiarnym groszem z własnej kieszeni przyczynił się i obecnie przyczynia się do zorganizowania i podniesienia oświaty w powiecie. Trzeba najprzód poznać prace, ofiary i zasługi p. senatora Siemiątkowskiego na terenie powiatu, a wten czas podobnych oszczereczy i złośliwych bredni wypisywać się nie będzie.

Nie mam zamiaru bronić tu p. sen. Siemiątkowskiego, gdyż tej obrony nie potrzebuje. Za dużo znamym, zasłużonym i szanowanym jest on w powiecie, żeby złośliwość ludzka mogła mu coś szkodzić. Słyszając jednak oburzenie miejscowego społeczeństwa na tą korespondencję, w imię prawdy i sprawiedliwości niniejszym ją prostuję, chociaż z drugiej strony mówię przysłowie polskie, że: „Wolno psu i na Pana Boga szczekać”.

Na walnym sprawozdawczym zgromadzeniu Banku byli członkowie Zarządu Towarzystwa Szkoły Średniej w Rypinie i nikt pretensji żadnej do pana senatora Siemiątkowskiego nie zgłosił. Skąd więc wziął się nieudolny i nieproszony obrońca oświaty i interesów Towarzystwa Szkoły Średniej w Rypinie? Przypomina mi się tu przysłowie polskie: „Broń nas Panie Boże od przyjaciół, bo z wrogami sami sobie damy radę”.

Życzeby należało, żeby redakcja „Słowa Pomorskiego” była więcej wybredną w doborze korespondentów i drukowaniu korespondencji z tutejszego terenu, jeżeli chce zyskać zaufanie i poparcie miejscowego społeczeństwa.

Ks. Cz. Lissowski.

Rypin, 31.III 1938 r.

Z WYDAWNICTW.

Ks. Henryk Weryński — **TRAD I KWIATY**. Kraków 1938 r., Wydawnictwo Apostoła Modlitwy (Ks. Jezneci), ul. Kopernika 26. Stron 32, z ilustracją i wielobarwną okładką. Cena zł 0.80.

Dwadzieścia pięć lat temu zgasł na dalekim Madagaskarze, jako ofiara miłości, bohaterski „posługacz trędowatych”, polski Jezuita, ks. Jan Beyzym. Czternaście lat bezgranicznego poświęcenia dla tych nieszczęśliwych i odrzuconych przez społeczeństwo ludzi, to rzetelny tytuł do wielkości wobec Boga i ludzi.

Autor, wielki ezeiel i propagator zasług ks. Beyzyna, przedstawia nam zwięźle życiorys wielkiego apostoła trędowatych, przy czym uwypukla „dwie główne dźwignie w jego życiu: 1) gorące nabożeństwo do Matki Najświętszej i bezgraniczną ufność do niej, 2) ewangeliczny stosunek do przyrody, żywo przypominający św. Franciszka z Asyżu. Książka serdecznym apelem o sprowadzenie kości ks. Beyzyna do Polski, wyrażając nadzieję, że skupią one tych, którzy modlitwami swymi wprowadzą naszego bohatera na ołtarze.

Młodzi i starzy powinni zaznać się z tą pracą. Nie powinno jej braknąć w bibliotekach szkolnych i stowarzyszeniowych. Będzie ona przy tym ich ozdobą, została bowiem wydana bardzo gustownie pod względem graficznym, zawiera podobiznę ks. Beyzyna i oryginalną wielobarwną okładkę.

Regulamin drużyn. biegu na przełaj

o nagrodę przechodnią Powiat. Komendy WF. i PW. w Płocku

1. — Drużynowy bieg na przełaj o nagrodę Pow. Kom. W. F. i P. W. w Płocku jest rozgrywany co rok. Czas i trasę podejmuje każdorazowo Pow. Kom. W. F. i P. W.
2. — Organizację biegu przeprowadza Pow. Kom. W. F. i P. W. w Płocku albo ostatni posiadacz nagrody (na polecenie Pow. Kom. W. F. i P. W.).
3. — Nagrodę w danym roku zdobywa klub, który osiągnie największą ilość punktów, obliczając punktację następująco. 1 szty zawodnik, kończący bieg, otrzymuje 1 pkt; 11 szty zawodnik kończący bieg — 2 pkt; 11 szty zawodnik — 3 pkt. i t. d., ostatni tyle punktów, ilu zawodników ukończy bieg.
4. — Nagroda jest przechodnią; zdobywa ją klub po 3 krotym, kolejnym zwycięstwie, lub po 5 krotym zwycięstwie z przerwami.
5. — Oprócz „Nagrody Przechodniej”, Pow. Kom. W. F. i P. W. przewiduje dla każdego 1 szty zawodnika na miesiąc z każdego klubu dyplom pamiątkowy.
6. — Drużyna składa się z 10 zawodników, z tym jednak, że w r. 1938 punktują się tylko 5 najlepszych zawodników każdego klubu, w r. 1939 — 6 zawodników, w r. 1940 — 7 zawodników i t. d., aż wreszcie od r. 1943 punktowana będzie pełna 10 tka.
7. — Długość biegu i jego charakter mogą być dowolnie zmieniane przez Pow. Kom. W. F. i P. W. w Płocku. Zmiana musi być podana do wiadomości za pośrednictwem prasy przynajmniej na miesiąc przed terminem biegu.
8. — W razie nie rozegrania biegu z jakichkolwiek powodów w roku kalendarzowym, nagroda pozostaje u ostatniego posiadacza, jednak tego roku nie wlicza się do punktacji.
9. — Na miesiąc przed terminem biegu ostatni posiadacz nagrody zwraca ją do Pow. Kom. W. F. i P. W. w Płocku.
10. — Bieg jest przeprowadzany według regulaminu Pol. Zw. L. A.
11. — Wszelkie sprawy nie objęte niniejszym regulaminem biegu roz-

Licytacja koni wojskowych

Dnia 8 kwietnia 1938 r. o godz. 9 rano odbędzie się na targowisku w Płocku sprzedaż wybrakowanych koni pułku artylerii lekkiej

strzyga Powiatowy Komendant W. F. i P. W. w Płocku.

Pożądanym by było, aby każdy klub przeznaczył od siebie choćby najmniejszą nagrodę (dy) dla swoich członków, biorących udział w biegu.

Zgłoszenia do biegu przyjmuje Pow. Kom. W. F. i P. W. (Wanownia) do dnia 8 kwietnia b. r. W biegu mogą brać udział również niestowarzyszeni, z których pierwszy, kończący bieg, otrzyma dyplom. Godzina i miejsce zbiórki zawodników dla badań lekarskich będą podane dodatkowo.

Start i meta biegu przed Starostwem.

Z powodu przesunięcia terminu rozpoczęcia kursu dla sędziów lekkoatletycznych na dzień 5 kwietnia, zgłoszenia kandydatów będą przyjmowane do 5 b. m. godz. 15 ej. Pierwszy wykład odbędzie się we wtorek w lokalu Pow. Kom. P. W. i W. F. o godz. 20.

KRONIKA PŁOCKA

KALENDARZYK

Sobota 2.IV — Franciszka.
Niedziela 3.IV — Ryszarda.
Poniedziałek 4.IV — Izidora.

Biblioteka Parafialna (Dobrzyńska 5)
otwarta codziennie w dni powszednie od
godz. 5 do 7 wieczorem.

Wystawa Obrazów W. Jasieńskiego w
Klubie Artystycznym otwarta od
11 — 13 i od 15 — 17.

Dzienniki aptek

Sobota 2.IV — apt. Betley'a.
Niedziela 3.IV — apt. Betley'a.

Kino „Nowości“ wyświetla
„Konsarce“

Kino „Sfinks“ wyświetla
„Tajny plan R. 8“

Wiadomości potoczne

× Zarząd Koła Absolwentów
Szkoły Handlowej prosi koleżanki
o wzięcie, w miarę możliwości, udziału
w pokazie przygotowywania
mazurków, który przeprowadzony
zostanie dzisiaj o godz. 4.30 w lo-
kalu KAP-u.

× Towarzystwo Higieniczne
dnia 3 b. m. urządza loterię fanto-
wą na dożywianie dzieci, które
uczęszczają do Ogródka Jordanow-
skiego w Płocku. Cel szlachetny
i godny poparcia.

× Z Katolickiego Towarzystwa
Przyjaciół Młodzieży i Dzieci w
Płocku. Otrzymujemy powiado-
mienie od honorowego prezesa To-
warzystwa, że w dniu 4 kwietnia
zostanie odprawiona w Katedrze
płockiej o godzinie 8 rano Msza św.
żałobna za spokój duszy ś. p. Ze-
nobia Łapińskiego, długoletniej wi-
cepreszki Towarzystwa pod okiem
której kształciło się bardzo dużo
działek na sali „Przyjaciół Dzieci”.
Panie tę od Przyjaciół Dzieci
znało całe miasto Płock.

× Ze Związku Pań Domu.
O godz. 16 m. 30 w lokalu K.A.P. u
(gmach Teatru) odbędzie się sta-
reniem Zarządu „Związku Pań
Domu” oddawna zapowiadany
pokaz przyrządzania mazurków
wielkanocnych. Jak słysząc budzi
on duże zainteresowanie nie tylko
wśród członkiń „Pań Domu” ale
też wśród szerokiego grona pań,
którym aktualne pokazy starannie
i umiejętnie przygotowane przez
fachową siłę jaką jest p. Zalewska
dają duże zadowolenie. Mazurki
przygotowane na powyższym poka-
zie będą probowane na miejscu,
jak również sprzedawane po ni-
kiej cenie.

Wejście dla stowarzyszonych
pań po 70 gr. dla niestowarzysz-
onych po zł. 1.

Zarząd Związku prosi o punktu-
alne przybycie, gdyż pokaz roz-
pocznie się punktualnie.

× Zawody strzeleckie w gim-
nazjum im. Małachowskiego. Po-
mimo mało sprzyjających warun-
ków atmosferycznych, na niedzielę
3 b.m. zostały zapowiedziane strze-
leckie zawody dla młodzieży szkol-

Firmy płockie i zamiejscowe

które mają na Kiermaszu swoje stoisko.

Na Kiermaszu Kupieckim w
Domu Katolickim stoiska mają
następujące

firmy płockie:

— Sikorski Ignacy
— Stec i Litawski
— Matecki i Litawski
— Ciachuch Marian
— Sładkowska i S-ka
— Bracia Detrychowscy
— Datkowski Stefan
— Antezak Stanisław
— Radaszkiewiczowa Lueyna
— Skibiński Marian
— Michalski Antoni
— Słeciński A.
— Jędrzejewski (szczęśliwi)
— Bajankiewicz Wacław
— Kowalski Adolf
— Szule Gustaw
— Krystosiak
— Archita Józef
— Jędrzejewscy
— Bata
— Wawrowski Franciszek
— Elektrownia Miejska
— Nowak Gustaw
— Nowak Kazimierz

— Liga Morska i Kolonialna
— Inż. Statulewicz

Firmy zamiejscowe:

„Persil“ — Bydgoszcz
Dubilecki Ignacy — Kalisz
Adamczewski — Warszawa
Makarowski — Rembertów
Knorr — Poznań
Wyżykowski — Łowicz

Wdzięczność i uznanie za rzetelną pracę

społeczną i oświatową wśród żołnierzy.

Jak się dowiadujemy, w tych
dniach p. kpt. Jan Bąkowski prze-
stał pełnić funkcję oficera oświa-
towego w płockim pułku artylerii
lekkiej i przedstawiciela wojska
w płockim oddziale Polskiego Bia-
łego Krzyża. Funkcję tę p. kpt.
Bąkowski pełnił od 3 lat.

Nie powołani jesteśmy do tego,
aby pisać o zasługach p. kpt. Bą-
kowskiego, położonych przez niego
na stanowisku oficera oświatowego,
uważamy jednak za swój obowią-
zek podnieść zasługi p. kpt. Bąkow-
skiego, jakie położył na terenie
P. B. K. Kto bliżej stykał się z
działalnością płockiego P. B. K.
i bacznie tę działalność śledził,
jedno musiał zawsze bezstronnie
przyznać, że duszą tej działalności
był właśnie p. kpt. Bąkowski. W

pracę tę włożył wielkie swoje
miłowanie sprawy, gorliwość spo-
łeczną i nigdy niewyczerpany za-
pal. Każdą wolną godzinę poświę-
cał nie sobie, nie własnej przy-
jemności czy rozrywce, lecz pracy
społeczno-oświatowej. Ci, którzy
na pracę społeczną p. kpt. Bąkow-
skiego patrzyli z uboższymi, z podzi-
wem wyrażali się o gorliwości
i rzetelności, jaką on w tę pracę
wkładał. Taka praca musiała wy-
dać dobre i piękne rezultaty. Za
taką pracę p. kpt. Bąkowskiemu,
gdy ją obecnie opuszcza, należą
słowa prawdziwej wdzięczności
i szczerego uznania. Na kartach
płockiego P. B. K. nazwisko p.
kpt. Bąkowskiego pięknymi zapi-
sało się zgłoskami.

Telefon na Kiermaszu.

Na czas wystawy Kiermaszu
w Domu Katolickim (Dobrzyńska 7)
został zainstalowany telefon. Numer
telefonu jest 13-48.

Zbiórka „na święcone dla dzieci“.

Na spel Płockiego Obywatel-
skiego Komitetu Pomocy Zimowej
dla bezrobotnych, w dniu 1 b. m.
zorganizowana została akcja zbiór-
kowa w gmachu, w którym mieści
się Urząd Skarbowy z Kasą Urzę-
du Skarbowego, Urząd Skarbowy
Akcyz i Monopolów i Inspektorat
Szkolny.

W lokalu gmachu przy stoliku,
ozdobionym dużym plakatem:
„Złóż na Wielkanocny Dar dla
dzieci bezrobotnych“ — dyżury peł-
niły kolejno panie: Włodarszewska,
Kasperka, Elżanowska, Straszko-
wa, Dalanek i Blancardowa.

Ogólny efekt finansowy, mimo
słotnego dnia, ze zbiórki wyniósł
zł. 66 gr. 20. Sumę tę złożyli
przeważnie urzędnicy.

Szanownym Paniom za przyje-
cie funkcji kwaranterek, wszystkim
zaś ofiarodawcom za złożone kwoty
niech się szczerze podziękowa-
nie. Wprawdzie kwota nie jest
imponująca, gdyby jednak akcję
tak doniosłą poparło finansowo ca-
łe społeczeństwo, cel zostałby
uświęcony pomyślnym wynikiem,
Komitet Obywatelski zaś spełniłby
piękne zadanie, ofiarując Wielka-
nocne dary dzieciom bezrobotnych.

nej gimnazjum im. Stanisława Ma-
lachowskiego w Płocku. Zawody
te organizuje szkolne koło sporto-
we. Wszystkim zawodnikom, któ-
rzy uzyskają odpowiednią ilość
punktów, będzie przyznane prawo
posiadania Odznaki Strzeleckiej.

× Z płockiej kroniki żałob-
nej. Onegdaj zmarła w Płocku Ze-
nobia Łapińska, emerytowana nauczy-
cielka. Pogrzeb odbędzie się dziś
o godz. 5 po poł. z domu przy ul.
Sienkiewicza 9.

WIOSNA

Zapamiętaj sobie! — Dobrze knpisz
materiały męskie, materiały damskie, płótna, rolety, fir-
ranki, dywany, gobeliny i wszelkie materiały dekoracyjne

w sklepie bławatnym

„ZGODA“

Okręgowa Spółdzielnia Spożywców
w Płocku, ul. Sienkiewicza 12, tel. 14-63.

Jedyna chrześcijańska hurtownia
towarów kolonialno-spożywczych

G. SZULC

w Płocku (Bieleka 7 tel. 11-77)

poleca

sklepom swoje towary

Hurtownia prowadzi przedsiębiorstwo firmy Lubon - Wronki
z art. jak: mąka ziemniaczana syropy, dyktyna oraz klej
malarski sicheł

Na składzie codziennie świeże drożdże.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § Rozporządzenia Rady Min. z dnia 25.VI.32 r. o postę-
powaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 560).
Urząd Skarbowy w Płocku podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 11 kwietnia
1938 r. o godz. 10 celem uregulowania należności podatkowych odbędzie się
licytacja w I-ym terminie u Sośnicka Mendla w os. Drobin na następują-
ce towary 100 metrów kortu szarego na ubrania, cena szacunkowa 340 zło-
tych i 50 metrów kortu koloru brązowego w jasne paski 250 złotych.

Towary wystawione na licytację można oglądać u Sośnicka Mendla w os.
Drobin w dniu 11 kwietnia b.r. od godz. 9.30 do godz. 10.00.

ZA NACZELNIKA URZĘDU

(—) A. PAWŁOW

Kierownik Działu Egzekucyjnego

WIOSNA

P A Ń

OSTATNIE NOWOŚCI DLA

poleca

w wielkim wyborze firma

„Bławat Polski” Marian Ciaciuch

Ceny niskie. — Obsługa solidna.

Płock, Tumka 6 (obok cukierni Szałańskiego).

WIOSNA

P A N Ó W

(Firma wystawia stoisko na Kiermaszu)

ŚWIECE Paschały, Perfumerię,

kosmetykę, galanterię apteczną

FARBY I LAKIERY

Środki do zwalczania szkodników w sadach oraz opryskiwacze poleca

Skład Apteczny Ign. Sikorskiego

Płock, Tumka 8a, tel. 13-75.

Firma wystawia stoisko na Kiermaszu Kupieckim.

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW

Polskiej Linii Samochodowej S. A.

Z PŁOCKA	godz. odjazdu	DO PŁOCKA	godz. odjazdu
do Warszawy	5 ³⁰ 15, 17	z Warszawy	7, 18, 20
W-wy przez Płońsk	13	z W-wy przez Płońsk	16
do Bodzanowa	20	z Bodzanowa	7 ³⁰
do Ciechanowa	16 ³⁰	z Ciechanowa	6
do Sierpc	8 ³⁰	z Sierpc	7 ⁴⁰ 11 ³⁰
z Sierpc		z Żuromina	6 ³⁰
do Żuromina	16 ³⁰	z Wyszogrodu	
z Żuromina	16	przez Bulkowo	7
do Wyszogrodu	18	z Raciąża	
z Wyszogrodu	17	przez Drobina	7
do Drobina		z Brudzenia	6 ⁴⁴
do Raciąża			
do Brudzenia			

Stacja autobusowa w Płocku: Tumka 4, tel. 15-72.
Stacja autobusowa w Warszawie: Plac Broni, tel. 11-70-35.

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu płockiego

PŁOCK, Plac Marsz. Piłsudskiego Nr. 2, Tel. 10-43.

K. K. O.

zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu płaci następujące odsetki:
od wkładów

na każde żądanie 4%

z 1-miesięcznym wypowiedzeniem 4 1/4%

z 3-miesięcznym wypowiedzeniem 4 1/2%

z 6-miesięcznym wypowiedzeniem 5%

Na rachunkach czekowych i bieżących płaci od 2 do 3 1/2%.

Kasa przyjmuje oszczędności już od 1 zł. — Wydaje pożyczki, udziela kredytu, załatwia inkaso i zlecenia giełdowe.

Lokat ponad zł. 1.300.000.

K.K.O. zapewnia bezpieczeństwo Korzyści Tajemnicę!

RADIO PHILIPS

na najdogodniejszych warunkach poleca

„PROMIEŃ”

Fr. WAWROWSKI

Płock, Kościuszki 1, tel. 13-96.

Na składzie: grzejniki, Borsowskiego, baterie, latarki, żyrandole, oraz wszystkie materiały elektrotechniczne.

Sprawne i tanie zakładanie

instalacji i piorunochronów.

Upraszają o wzięcie stoiska na Kiermaszu.

SZKŁO OKIENNE

z wprawianiem szyb na miejscu.

Farby, lakiery, pokosty, pyłochłon, oliwy, smary, karbolineum sadownicze i techniczne, siny kamień, szczotki, pędzle, narzędzia malarskie, mydło, świece, zaprawy do podłóg

największy wybór najniższe ceny

JAN KALINSKI

mistrz malarski

Tumka 20. Płock, tel. 11-42 — dawniej Necha Flak.

OPRAWA OBRAZÓW NA MIEJSKO.

DUŻY WYBÓR LISTÓW DO RAM.

HIGIENA —
TO ZDROWIE

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechanicznie wykonane opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny MASZYNOWO — BEZ DOTYKU RĄK wykonane proszki „Migreno-Nervosin” Z KOGUT-KIEM (nowe opakowanie) DAJĄ TĘ GWARANCJĘ. Dbając więc o własne zdrowie, żądajcie proszków Z KOGUT-KIEM tylko w MECHANICZNIE WYKONANYCH TOREBKACH — gdyż dzięki temu unikniecie narażenia zdrowia na przykre niepodzianki.

Po zjeździe delegowanych KSK. w Skępym.

Sprawozdanie ze zjazdu delegowanych KSK. diecezji płockiej w Skępem z powodu braku miejsca w dzisiejszym nrze zmuszeni jesteśmy odłożyć do nr następnego.

Ceraty, chodniki, linoleum

do nabycia w galanterii

ST. KRYSOŚIAKA

PŁOCK, Kwiatka 44.

Firma katolicka.

Jeden drugiemu wskazuje i poleca

Najmodniejsze płaszcze damskie

Płaszcze męskie szwiotowe i gabardynowe

Sakpaka w szlachetnych gatunkach

Płaszcze nieprzemakalne „Panora”

Płaszczki dla dziewcząt i chłopców

Kapelusze firmy „Goeppert” i inne

— Czapki w najnowszych fasonach

Mariana Skibińskiego w Płocku

Telefon 11-14.

ul. Tumka — narożnik Sienkiewicza

Wystawiam na Kiermaszu Kupieckim.

Telefon 11-14

Garnitury męskie o znanym dobrym kroju

Garnitury sportowe

Modne marynarki „Blazer”

Garnitury dla chłopców i młodzieży

Spodnie w olbrzymim wyborze

Bluzy robocze i kombinizony

Duży wybór i na najdogodniejszych warunkach sprzedaje

drzewo budulcowe i stolarskie firma**Grabecki Stanisław**
Płock, Bobrzyńska 26 tel. 12-78**Chrześcijańska pracownia**

artystyczno-rytownicza i zegarmistrzowska

F. STEC i F. LITAWIŃSKI

w Płocku, ul. Grodzka (dom Muzeum Przyrodniczego)

poleca: **Zegary, zegarki męskie, damskie i biżuterię.**

wykonuje: Monogramy — Herby emaliowane — Tabliczki mosiężne na drzwi — Gwoździe do sztandarów — Oznaki dla towarzystw — Medale i żetony sportowe — Ordery i krzyże wojskowe — Pieczęcie metalowe — Grawury, dedykacje — Biżuterie. Srebrzenie, złocenie i reperacje naczyń liturgicznych i wszelkich sprzętów kościelnych. Solidna naprawa zegarków. Ceny reklamowe.

Porcelana, szkło, łóżka, materace**L Aluminium, naczynia kuchenne, broń — amunicja, artykuły sportowe**
T Emalia, fajans, wyżymaczki z gwarancją na 12 lat, wózki dziecięce
R Y polecają po niskich cenach **A. SIECIŃSCY** Płock, Grodzka 9.

Stoisko firmowe wystawione na Kiernaszu.

Co modne na wiosnę i lato

pokazuje nam stoisko na Kiernaszu

Matecki i Litawińska

Płock, Rynek Kanoniczny 1, tel. 12-68.

Magazyn Odzieży Męskiej i Damskiej

bogato zaopatrzony w płaszcze męskie, damskie, kostiumy, komplety, suknie, spodniczki, poranniki, kapelusze, garnitury oraz

Konfekcję Dziecięcą

płaszczki, ubranka mundurki, sukienki.

Oroędzie Episkopatu Polski

do duchowieństwa i wiernych w sprawie uchwał Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego. 6

Wzywają was zatem uchwały synodalne nade wszystko do pielegnowania w swych duszach życia nadprzyrodzonego. Religijność ograniczająca się do Mszy świętej niedzielnej i do rocznej Komunii musi ustąpić miejsca pełnemu wczepieniu się w życie Chrystusowe przez królestwo łaski bożej w duszach. To życie wewnętrzne, nadprzyrodzone, mistyczne pielegnować należy możliwie codziennym uczestnictwem w ofierze Mszy świętej, częstą a choćby codzienną Komunią świętą, łączeniem się z myślą Kościoła w ciągu całego roku liturgicznego, modlitwą, rozmyśleniem, rachunkami sumienia, rekolekcjami zamkniętymi, uczynkami z wiary, nieustanną walką ze złem, dążeniem do tego, co lepsze, doskonalsze, więcej ewangeliczne i bardziej Chrystusowe. Wszystkich to wyrobienie duchowe obowiązuje, ale zalecamy je w sposób szczególniejszy naszym świeckim współpracownikom w szerzeniu Królestwa Chrystusowego. Mając przed oczyma cel ostatni Akcji Katolickiej, którym jest uświęcenie duży

według słów Ewangelii: „zakładacie najprzód Królestwa Bożego”¹⁾, „nie popadną oni w niebezpieczeństwo poświecenia zasad dla celów bezpośrednich i drugorzędnych i nie zapomną nigdy, że celowi najwyższemu musi się podporządkować także działalność społeczna, ekonomiczna i charytatywna”²⁾.

Ścieżki świętości ewangelicznej wiedzą poprzez codzienność naszego bytu. Mamy się uświęcać nie rozgłosem nadzwyczajnych występów, lecz pełnięć wiernie i w duchu wiary większe i mniejsze obowiązki swego stanu, nawet te ciche i ukryte. Trzeba więc całe swoje życie układać według przykazań bożych i kościelnych. Trzeba uświęcać nasz zwyczajny, powszedni dzień. Spód prawa bożego nie wolno wyłączać żadnej czynności, żadnej myśli, żadnego uczucia. Według wskazań sumienia katolickiego należy wykonywać swój zawód. Etyka katolicka trzeba się kierować w każdym stanie, na każdym stanowisku, jako mąż i żona, ojciec i matka, i jako minister, senator, poseł, obywatel, i jako robotnik, urzędnik i rolnik, i jako nauczyciel, inżynier, lekarz, adwokat, i jako ziemianin, bankowiec, przemysłowiec. Życie katolickie sprowadzić trzeba do jedności wiary

i uczynków. Z anarchii moralnej w którejś radnie męczy się człowiek, odkąd rozluźnił więzy styczne, wyprowadzi nas na powrót do mrowej katolickiej obyczajności i zasady życia. W tym względzie nakazy synodalne są wyjątkowej wagi.

Abby wiara żyć i praktyczne życie katolickie, trzeba ją znać. Daleko nam jeszcze do należytego uświadomienia religijnego czterdziestu warstw. Nawet ludzie wykształceni tkwią nie raz w nieprawdopodobnych błędach i uprzedzeniach do wiary. Niektórzy nie mieli sposobności poznać jej bliżej, inni z lenistwa duchowego uchylają się od badań religijnych i tacy, którzy od prawdy ewangelicznej wręcz uciekają, bo im jest niewygodna jako moralne prawo życiowe. Synod wzywa przeto do zbliżania znajomości zasad katolickich, co to w szczególności sposób podkreślamy. Szablony prawdy objawionej jest obowiązkiem i warunkiem zbawienia. Ale szkoła wiary nie są ani pisma liberalne, socjalistyczne, wolnomyślnicze, ani literatura antykościelna, oświeceniowa. Natomiast znajomość chrześcijaństwa i jego ducha czerpać należy ze źródeł katolickich, łaskawych i poważnych. Słuchajcie kazań, wykładów, pogadań religijnych.

GRUŻLICA PIŁO

jest niemiłobliwa i choroba, która robiąc różnicę dla płci, wiek i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu choroby płemnej, bronchity, grypy, uporywają się na osłabienie kaszla i t. p., stosują pp. lekarze „**BALSAM TRIKOLAN**” — który ułatwiając wydzielenie się płynu, usuwa kaszel.

Radio.**NIEDZIELA — 3 kwietnia.**

8.00 Audycja poranna. — 9.00 Transmisja nabożeństwa z Kaplicy Matki Bożej Ostrobramskiej w Wilnie. — 10.00 Giuseppe Verdi: „Traviata” — opera z płyt ze słynną Mercedes Caspir. — 12.00 Rannek symfoniczny ze Lwowa. „Missa solenna” Cherubini. — 13.30 Muzyka obiadowa „Od Włocławka do Gdyni”. — 14.45 Audycja dla wsi. — 15.05 Ludność pieśni orawskie (z Krakowa). — 16.00 Muzyka baletowa z op. „Faust” (płyty). — 16.45 „Amer — ponury cień Sahary” — opowieść mówiona. — 17.00 „Podwieszany przy mikrofonie”. — 19.35 Symfonia wirtuozów: Mac Cormack i Kulenkamp. — 21.15 „Ta-je”: „Liberum Felo”, wokal audycja ze Lwowa. — 22.00 Najpiękniejsze pieśni Stanisława Moniuszki w wykonaniu Anieli Szlemińskiej i T. Mazurkiewicza. — 22.20 Recital fortepianowy Józefa Kaczyńskiego.

Z powodu wyjazdu sprzedam dom 2710m² i sadem. Aleje Jachowicza 11, Kłote Cyprian.

Przy swędości ciała i wyrzutu skłoty

stosuje się **KREM „LAIN-NE”** kosmetyk usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i u dzieci.

OGŁOSZENIA: za wiersz m/m, na stronie tytułowej 80 groszy, w tekście 25 groszy, na str. ostatniej 20 groszy, w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr, dla poszukiwanych pracy słowo 5 gr. Nekrolog od wiersza m/m, 30 gr, w tekście 15 gr.

Redakcja i Administracja: Płock, ul. F. O. W. nr. 13, skrz. p. 66, tel. 12-47. P. K. O. nr. 22.022.

Redakcja przyjmuje od 11—12 i od 4—5 po południu.

Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Grabecki**.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca i Redaktor: **Michał Grabecki**.

Odbito w drukarni „B-dia Detrychowie” w Płocku.